PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, czwartek, 14 listopada 1929 r. Nr. 261.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Le Matin 12.XI zamieszcza koresp. z Warszawy H. Korab-Kucharskiego p. n. „La liquidation de la guerre sur la front est". Zdaniem autora, podpisanie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej otwiera drogę do zawarcia układu, który z jednej strony przyniesie ulgę przemysłowi niemieckiemu, cierpiącemu z powodu braku rynków zbytu, z drugiej — otworzy rolnictwu polskiemu możliwości eksportowe. Autor zaznacza, że fakt podpisania tej umowy był obszernie komentowany przez prasę berlińską i warszawską, natomiast przeszedł prawie że niespostrzeżenie w Paryżu. „Jednakże fakt ten nie jest tak błahy i powinien zwrócić na siebie całą naszą uwagę", pisze autor. Umowa ta, ważna sama przez się, jest zarazem decydującym etapem logicznie i konsekwentnie prowadzonej polityki, którąby można nazwać „ likwidacją wojny na wschodzie Europy".

W dalszym ciągu autor pisze, że ta polityka jest właściwym odpowiednikiem planu Younga; ma ona przytem wielu zaciętych przeciwników w osobach np. Stalina i Hugenberga, tem bardziej więc podkreślić należy jej obecny sukces.

Deutsche Tageszeitung 12.XI pisze, że rząd polski przez różne zarządzenia stara uchylić się od zobowiązań, jakie przyjmuje w traktatach. Swego czasu zgodził się na prawo osiedlania się Niemców w Polsce, które ma być jednym z punktów przyszłego traktatu handlowego, ale natychmiast zostało wydane rozporządzenie o strefie granicznej, które te ustępstwa uczyniło bezprzedmiotowemi. Obecnie zaś Polacy usiłują osłabić przez wewnętrzne rozporządzenia te ustępstwa, które mają dać Niemcom w tymczasowym małym traktacie handlowym. Mianowicie wyznaczyli premje za wywóz zboża, a także mają zamiar obłożyć niemieckie wyroby przemysłowe cłem, które na drodze okrężnej ma je dosięgnąć.

Dalej pisze dziennik o projekcie nowego rozporządzenia polskiego, które zwolni od cła wywozowego nie tylko surowce, ale i produkty rolnicze. Rozporządzenie to będzie stanowiło znaczne utrudnienie dowozu niemieckich wyrobów przemysłowych do Polski i utrudnienie działalności przedstawicieli handlu niemieckiego w Polsce.

Prasa niemiecka 12.XI w depeszach z Warszawy donosi o zebraniu Związku Obrony Kresów Zachodnich i o uchwałach zebrania w sprawie umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej.

Vossische Ztg. podkreśla, że Zw. Obrony Kresów Zach. mimo swej zależności od rządu polskiego, przyłączył się do agitacji prasy prawicowej przeciwko umowie likwidacyjnej i że referat o umowie powierzony został na ostatniem zebraniu politykowi opozycyjnemu posłowi Strońskiemu. Koła prawicowe mobilizować mają już siły przeciwko przyszłemu prowizorjum handlowemu między Polską a Niemcami.

Deutsche Allgemeine Ztg. 12.XI w depeszy z Warszawy donosi, iż rząd polski upoważnił ministra skarbu do opracowania w porozumieniu z min. handlu rozporządzenia, wprowadzającego podwyżki podatku obrotowego na pewne określone gatunki towarów zagranicznych do 6 proc. Depeszę tą zaopatruje dziennik komentarzem, insynuującym rządowi polskiemu zamiar obejścia postanowień traktatowych i uczynienia przyznanych już w umowach ułatwień celnych iluzorycznemi. Dziennik grozi, że jeżeli rząd polski nałoży faktycznie specjalny podatek na towary pochodzenia zagranicznego, to delegacja niemiecka będzie musiała postarać się o zabezpieczenie w traktacie handlowym niemieckich towarów przed specjalnym podatkiem. Zamiar rządu polskiego — oświadcza dziennik — potwierdza pogląd, iż niebezpieczna jest polityka, która chciałaby oprzeć się na tem, iż Polska będzie lojalną nietylko wobec brzmienia umów, lecz również wobec ich ducha.

Deutsche Tageszeitung 10.XI w koresp. z Katowic omawia wizytę na Górn. Śląsku przedstawicieli Ligi Narodów i podkreśla, że mniejszość niemiecka prag-

nęła zaznajomić ich ze stosunkami, ale „znów zrobiła rachunek bez gospodarza, t. j. Polaka, gdyż władze polskie uczyniły wszystko, aby dobrze pomyślaną podróż informacyjną przemienić w coś wręcz przeciwnego".

Dziennik wyrzeka, że Polacy zatrudniali przedstawicieli Ligi pokazywaniem im objektów, nie mających nic wspólnego ze sprawami mniejszości, jak zwiedzanie gmachu województwa, fabryki Chorzowskiej, urządzanie śniadań i t. p.

W końcu dziennik pisze: „Jeżeli sekcja mniejszościowa Ligi Narodów nie miała możności zapewnienia sobie objektywnych informacyj o polskim Śląsku, byłoby lepiej, gdyby Liga dla zachowania swej powagi zaniechała tego rodzaju podróży informacyjnych".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berl. Börsen - Courier 12.XI pisze p. t. „Problemat Piłsudski", że wprawdzie wiele sprzecznych wiadomości kursuje o wewnętrznych politycznych stosunkach w Polsce, ale mimo to można pokusić się o zanalizowanie położenia. Ostatnie miesiące wykazały dobitnie, że o marsz. Piłsudskim krążyło wiele nieprawdziwych pogłosek, podobnie jak i o charakterze obecnego rządu. Porównywano go do różnych dyktatorów. Tymczasem okazał on się zupełnie innym, posiadającym swoją linję postępowania, i szczerze dążącym do zachowania demokratycznego ustroju państwa. Piłsudski oczekuje od Sejmu, że ten zdobędzie się na modus vivendi. Dzienik widzi w osobie Marszałka punkt zwrotny w dziejach Polski.

Kölnische Ztg. 11.XI zamieszcza obszerny artykuł o mniejszości niemieckiej w południowo - wschodnich województwach polskich, szczególnie zaś wiele miejsca poświęca kolonistom niemieckim na Wołyniu. Autor twierdzi, że Niemcy na Wołyniu prawie całkowicie uwolnili się od wpływów „słowiańskich", a trzymają się zdala od miast. Od ukraińskiej ludności dzieli ich „świadomość wyższości". Dalej autor podkreśla, że o ile istnieją wielkie trudności podtrzymywania wzajemnych stosunków z powodu rozproszenia, o tyle jednak wspólność duchowa jest niezaprzeczalna. Dlatego przez długi czas jeszcze nie będzie im groziło wynarodowienie.

Corriere della Sera 8.XI donosi z Berlina, że położenie w Polsce jest bardzo poważne, gdyż Sejm jest przeciwny obecnemu rządowi, a nie może go usunąć z powodu odroczenia sesji. Zwłaszcza widoczne jest wrzenie wśród socjalistów, których wystąpienia w Warszawie, Krakowie i innych miastach świadczą o przygotowywaniu zamachu.

Fidac Nr. 11 (listopad) zamieszcza obszerny artykuł deputowanego Ernesta Pereta, który opisuje swoje wrażenia z Krakowa, Poznania i Torunia. Autor podkreśla, iż jako byłego żołnierza francuskiego interesował go stopień zniszczenia kraju, które spowodowała wojna; Peret podaje odnośne liczby, — a więc prawie 2 miljony domów, 2 i pół tysiąca mostów, 25 proc. fabryk i warsztatów.

Reichspost 10.XI podaje artykuł prof. L. Jaworskiego o stosunku Polski do austrjackiej reformy konstytucji, w którym autor podkreśla, że projekty zmiany konstytucji austrjackiej śledzone są w Polsce z wielką uwagą. W Austrji, podobnie jak wPolsce, zmiana konstytucji została zaprojektowana pod silnym naciskiem opinji publicznej, a celem jej jest przywrócenie równawagi między władzami ustawodawczemi a władzami wykonawczemi. Projekty zmiany konstytucji dyktowane są walką idej, gdyż chodzi o to, czy państwo powinno oprzeć się na podstawach moralności chrześcijańskiej, czy też na światopoglądzie materjalistycznym.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

The Chicago Daily Tribune 11.XI. Donald Day, w koresp. z Rygi, pisze, że dwa państwa bałtyckie—Litwa i Estonja, idąc śladem Polski, postanowiły zmienić konstytucję w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta. Obalenie Woldemarasa przyśpieszyło zamierzaną zmianę konstytucji litewskiej. Prez. Smetona, który za premjerowstwa Woldemarasa był tylko marjonetką, obecnie posiada głos w rządzie. Postanowił on, że wybory prezydenta odbędą się w marcu, zaś wybory do parlamentu, którego prawa będą znacznie ograniczone — nieco później. Spodziewają się, że prezydent, zamianuje gabinet, który będzie odpowiedzialny przed nim za stronę wykonawczą. Prawa parlamentu ograniczone będą do zakresu ustawodawstwa i budżetu. Zmiany te idą po linji programu marszałka Piłsudskiego, który to jednak program parlament polski odrzuca. Estonja zamierza wprowadzić wybór prezydenta w drodze plebiscytu. Kandydat na prezydenta musi uzyskać conajmniej 10.000 głosów.

Przeprowadzone zmiany w konstytucji łotewskiej zostaną prawdopodobnie odroczone, ponieważ parlament łotewski funkcjonuje dość dobrze, co jest dowodem, że Łotysze mają więcej talentu do rządzenia się sobą, niż ich sąsiedzi.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

La Nation Roumaine 12.XI streszcza politykę zagraniczną rządu narodowo - włościańskiego w ciągu ubiegłego roku, podkreślając, że dążyła ona wyraźnie do utrwalenia przyjaznych stosunków z sąsiadami. Zacieśniające się węzły Rumunji z Jugosławją i Czechosłowacją utrwalają stosunki polityczne i gospodarcze w Europie środkowej a sojusz z Polską utrwala pokój w Europie wschodniej, zwłaszcza od czasu przystąpienia do protokółu Litwinowa; sojusz ten ożywia jednocześnie życie gospodarcze od Bałtyku do morza Czarnego. W stosunkach z Bułgarją osiągnęła Rumunja stan, zapowiadający rychłe zawarcie układu gospodarczego. W stosunkach z Węgrami nie mógł rząd osiągnąć powodzenia, chociaż liczy się już z umową handlową, którą wkrótce będzie mógł zawrzeć z Budapesztem.

Dreptatea 7.XI w art. wst. zestawia stan, jaki rząd J. Maniu zastał w Rumunji w listopadzie 1928, z tem, co osiągnął w ciągu roku. Rząd liberałów przez kilka

miesięcy prowadził rokowania o pożyczkę stabilizacyjną bez skutku; handel upadał, a przemysł zamierał. Rząd narodowo - włościański szybko doprowadził do urzeczywistnienia pożyczki, która posłużyła do ustalenia waluty, obok wydania bonów państwowych. Za tego rządu zlikwidowano pierwsze długi państwowe, ożywiono życie gospodarcze państwa i komunikację kolejową oraz ulepszono chaotyczną administrację państwową.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Slovak 6.XI w art. wst. omawia sprawę mandatu poselskiego dla prof. Tuki i podkreśla, że faktu niezatrzymania tego mandatu przez Tukę nie należy tłumaczyć sobie w ten sposób, iż słowackie Stronnictwo Ludowe opuściło Tukę. Stronnictwo stanęło twardo w jego obronie, chociaż ukuto z tego zarzut sprzyjania Węgrom. Tuka niestety jeszcze przed wyborami postanowił zrzec się mandatu i wycofać się z życia politycznego, co oświadczał osobom, odwiedzającym go w więzieniu.

Dalej zaznacza autor, że Stronnictwo Ludowe nigdy jeszcze nie przeżywało tak ciężkich chwil, jak w ostatnim tygodniu. Praca Tuki pozostanie w narodzie i w młodzieży, którą tak kochał. Właśnie nadeszło oświadczenie Słowaków amerykańskich w sprawie umowy pitsburskiej i procesu Tuki, ale w druku została przez cenzurę zniekształcona. Dzisiaj pewne sfery chcą wykazać, że umowa pitsburska jest falsyfikatem, a tymczasem właśnie Słowacy amerykańscy dają odpowiedź na te zakusy.

Slowak 12.XI pisze o „zacieśnieniu stosunków słowacko - rumuńskich", które znalazło wyraz minionej niedzieli w powołaniu do życia oddziału stowarzyszenia czechosłowacko - rumuńskiego w Bratislawie. Prezydent Słowacji Drobny podniósł w swem przemówieniu znaczenie Małej Ententy, ponieważ wrogowie obu państw dotychczas nie zaniechali swoich zamiarów. Życząc Wielkiej Rumunji pomyślnego rozwoju, Drobny podkreślił, że siła Rumunji jest zarazem siłą Słowacji.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Telegraph 8.XI. Koresp. dyplom. pisze, że wg. wszelkiego prawdopodobieństwa MacDonald wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami przeprowadza analizę rezultatów osiągniętych na konferencji w Waszyngtonie, wobec czego zamierzone rozmowy z ambasadorami Japonji, Francji i Włoch w sprawie rozbrojenia na morzu będą mogły być przeprowadzone dopiero po zakończeniu tej analizy, po powrocie generała Dawes'a oraz po zapoczątkowaniu równoległych rozmów francusko-włoskich. Rozmowy w sprawie praw na morzu państw wojujących mają być prowadzone niezależnie od rozbrojenia morskiego. Jest to kwestja bardzo szeroka i powikłana, wobec czego będzie ona trudniejsza do rozwiązania niż uzbrojenie.

The Chicago Daily Tribune 9.XI. Koresp. z Londynu, donosząc o decyzji Włoch stanięcia po stronie Ameryki i Anglji na konferencji morskiej i przyjęcia propozycji całkowitego anulowania łodzi podwodnych, pisze, że według obiegających pogłosek Mussolini wysunął wzamian za to żądanie finansowego poparcia Włoch przez wielkie mocarstwa. Poparcie to ma być okazane w formie udzielenia pożyczki. Korespondent dowiaduje się, że Musolini otrzymał przyrzeczenie od wielkich mocarstw, iż zostanie mu udzielone poparcie w jego dążeniu do uzyskania parytetu z Francją na morzu Śródziemnem.

Omawiając sytuację w łonie rządu brytyjskiego, koresp. pisze, że Mac Donald powitałby chętnie obalenie go, gdyż to dałoby mu możność nowych wyborów, z których spodziewa się wyjść zwycięsko przez skapitalizowanie swoich ostatnich sukcesów, co dałoby mu rzeczywistą większość w Izbie Gmin. Snowden obawia się wyborów przed kwietniem, to jest przed przedstawieniem budżetu. Baldwin i Lloyd George wiedzą o zamiarach Mac Donalda i dlatego unikają obalenia obecnego rządu. Spodziewają się oni, ze w ciągu roku lub dwóch lat opinja kraju przechyli się na ich stronę.

The New York Herald 9.XI. Koresp. z Waszyngtonu dowiaduje się ze źródeł autorytatywnych, że prez. Hoover szuka sposobu rozszerzenia przyszłej konferencji morskiej przez włączenie do programu obrad kwestji wolności mórz. Życzenie prezydenta w tej sprawie doszło do wiadomości kół dyplomatycznych po jego konferencji z sekretarzem stanu. Ambasador Dawes, który zapoznał się z poglądami prez. Hoovera wyjeżdża do Londynu, by — wedle informacyj, zasięgniętych w dobrze poinformowanych kołach — przedstawić nieoficjalnie te poglądy rządowi brytyjskiemu. Jeżeli będzie znaleziona formuła, która doprowadzi do porozumienia obu rządów w tej sprawie, wówczas zostanie utorowana droga do sformułowania zaleceń celem przedstawienia ich konferencji. Problem wolności mórz był dyskutowany przez Hovera z MacDonaldem, lecz porozumienia w tej sprawie nie osiągnięto; mimo to jednak prezydent ma nadzieję, iż znaleziony będzie sposób poddania tego problematu pod dyskusję na konferencji. Panuje tu przekonanie, że MacDonald gotów jest podjąć dyskusję w sprawie wolności mórz, o ile uzyska przez to gwarancję bezpieczeństwa Imperjum Brytyjskiego. Prez. Hoover zastanawia się poważnie nad ograniczeniem budowy krążowników.

Le Matin 12.XI w depeszy z Waszyngtonu cytuje wyjątki z artykułu sen. Boraha, napisanego dla „United Press" z okazji jedenastej rocznicy zawieszenia broni. Sen. Borah zaznaczył między innemi, że wobec zapowiedzianej ewakuacji Nadrenji, uregulowania sprawy długów i podpisania paktu wyłączającego wojnę, sytuacja międzynarodowa przedstawia się w obecnej chwili b. korzystnie. Jednakże pakty pokojowe nie na wiele się przydadzą, o ile ludzkość nie będzie chciała istotnie ograniczyć swych zbrojeń. Częstokroć mówi się o tem — pisze Borah — że wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglją jest rzeczą nie do pomyślenia. Tymczasem stale przez oba państwa prowadzona rozbudowa ich flot zdawałaby się świadczyć o czemś przeciwnem. Rocznica zawieszenia broni powinnaby zaznaczyć się nowemi wysiłkami w kieruku realizacji dzieła pokoju powszechnego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The New York Herald 10.XI W depeszy United Press z Berlina donosi, że rokowania pomiędzy Ame-

ryką i Niemcami w sprawie osobnej umowy reparacyjnej poza planem Young'a wyszły z okresu preliminowanego i weszły w fazę normalnych rokowań z chwilą przybycia Ewina Wilson'a, pierwszego sekretarza ambasady amerykańskiej w Paryżu.

Il Giornale d'Italia 6.XI w art. wst. wyjaśnia krach na giełdzie nowojorskiej, jako następstwo wzbogacenia się Stanów Zjednoczonych podczas wojny. Państwo to rozwinęło dzięki wojnie w nadzwyczajnym stopniu swój przemysł i rolnictwo a następnie handel, stając się z dłużnika wierzycielem Europy. Na tle ogólnego dążenia do szybkiego wzbogacenia się zaczęła się w 1923 r. niezdrowa spekulacja, która odtąd przez sześć lat ściągała kapitał ze zdrowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do siebie. Odbiło się to także na państwach europejskich, z których kapitał uciekał, wywołując trudność kredytu i brak pieniądza. Załamanie się giełdy nowojorskiej będzie stanowiło, zdaniem autora, przełom, od którego zaczną się zdrowsze stosunki finansowe w Ameryce i państwach europejskich.

L'Independance Roumaine 8.XI stwierdzając przesilenie parlamentaryzmu większości państw europejskich, twierdzi, że przyczyną jest nie sam parlamentaryzm, ale wadliwe stosunki między ciałami ustawodawczemi i wykonawczemi oraz złe wychowanie zarówno wyborców jak wybranych.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

ABC 5.XI (Madryt) podaje oświadczenie rządu, że w styczniu odbędzie się otwarcie zgromadzenia, które będzie zakończeniem dyktatury, a rozpoczęciem normalnych stosunków w Hiszpanji.

La Nacion 2.XI donosi, że na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie stwierdzono, że ustawodawstwo społeczne Hiszpanji należy do najbardziej postępowych. Opieka nad pracą w Hiszpanji jest dziełem dyktatury, która zaznaczyła się jednocześnie dalszemi wynikami w zakresie rozwoju przemysłu.

Il Giornale d'Italia 9.XI zamieszcza wywiad z hiszpańskim podsekretarzem stanu M. Bueno o położeniu Hiszpanji pod dykturą Primo de Rivery. Bueno podkreśla zwłaszcza związki przyjaźni z Włochami faszystowskiemi, na których Hiszpanja wzoruje wiele ze swoich nowych urządzeń. Z Francją uzgodniła Hiszpanja swoje stanowisko w sprawie Marokka. Z Anglją wyjaśniła stosunki, pozbywając się opieki angielskiej w polityce zagranicznej, co często ciążyło Hiszpanom. W Lidze Narodów liczą się ze zdaniem Hiszpanji, zwłaszcza, że republiki południowo-amerykańskie coraz widoczniej uzgadniają swe stanowisko polityczne ze stanowiskiem Hiszpanji, wskutek czego Hiszpanja wraz z niemi występuje jak pewnego rodzaju blok Wreszcie między Hiszpanją a Portugalją zapanował stosunek przyjaźni.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Slovenski Narod 7.XI (Lublana) pisze o ciężkiem położeniu Tryjestu i Rjeki, które gwałtownie podupadają. Rząd włoski dla ratowania Rjeki kieruje przedewszystkiem do niej swą pomoc ze stratą Trjestu. Włosi sądzili, że oba te porty będą obsługiwały Środkową Europę, ale Jugosławja i inne państwa bałkańskie coraz więcej korzystają z portów jugosłowiańskich. Np. port w Sunaku tuż pod Rjeką został przez Jugosławję rozszerzony i zmodernizowany. Wkrótce ma się udać do Rzymu delegacja kół handlowych Trjestu dla uzyskania pomocy od rządu włoskiego.

Evening Standard 11.XI zamieszcza obszerny wyciąg z artykułów sowieckich o rewelacjach przewodniczącego sowieckiego sądu wojennego o rzekomej działalności szpiegowskiej Polaków w Rosji, przytaczając nektóre fakty. Ten sam dziennik podaje również wiadomość Agencji Hursta o tem, że korespondentowi „Izwiestij" w Warszawie zabroniono wstępu do Sejmu.

The Times 4.XI. Koresp. warszawski z okazji utworzenia polskiej ambasady w Londynie i brytyjskiej w Warszawie, podaje reminiscencje historyczne odnośnie polsko - brytyjskich stosunków dyplomatycznych.

The Chicago Daily Tribune 8.XI. Koresp. z Rygi Donald Day, pisząc o obchodzie dwunastej rocznicy rewolucji bolszewickiej, stwierdza, że mimo robionego nastroju, nie zdołano wzbudzić entuzjazmu robotników moskiewskich, obecnych na obchodzie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Europäische Gespräche, (oktober) Nr. 10. Prof. L. Eisenmann. Die französische Aktenpublikation.

Deutsche Tageszeitung 8.XI. Moskaus zwei Fronten.

Der Tag. 9.XI. Finanzgesundung durch Young - Plan?

Vossische Ztg. 9.XI. Die Beamten im Osten.

Deutsche Tageszeitung 12.XI. England und Deutschostafrika.

Der Tag 12.XI br. R. Fabre — Cuce. Der Symbolismus der ungerechten Grenzen.

Berl. Börsen - Courier 12.XI. Hoesch bei Briand.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30. Drukowane na prawach rękopisu.